

Sygn. akt VII U 3561/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2014r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie, VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Stachurska

Protokolant: pomocnik sekretarza Kama Chlabicz

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2014r. w Warszawie

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne

na skutek odwołania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 13 września 2013r., nr (...)

oddala odwołania.

UZASADNIENIE

Central (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w dniu 29 października 2013r. złożyła do Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W., odwołanie od decyzji z dnia 13 września 2013r., nr (...), stwierdzającej, że P. S. podlega ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu świadczenia pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej – umowy zlecenia na rzecz zleceniodawcy Central (...) spółki z o.o. z siedzibą w N., ul. (...) w okresach od 2 listopada 2010r. do 31 października 2011r. i od 2 listopada 2011r. do 31 sierpnia 2012r. oraz ustalającej podstawę wymiaru składek dla ubezpieczonej P. S. podlegającej ubezpieczeniom społecznym w okresie od 1 września 2012r. z tytułu zatrudnienia u pracodawcy płatnika składek Central (...) spółka z o.o. z siedzibą w N. w wysokości 2.350 zł. Odwołująca się spółka wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji:

- w punkcie 1 poprzez uznanie, iż w okresach od 2 listopada 2010r. do 31 października 2011r. oraz od 2 listopada 2011r. do 31 sierpnia 2011r. P. S. nie podlegała ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu świadczenia pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej – umowy zlecenia;

- poprzez ustalenie wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia dla P. S. podlegającej ubezpieczeniom społecznym w okresie od 1 września 2012r. jako pracownicy zatrudnionej na pełen etat u odwołującego w wysokości 7.000 zł, tj. zgodnie z umową o pracę zawartą w dniu 14 sierpnia 2012r.

W uzasadnieniu odwołania Central (...) sp. z o.o. podniosła, że ustalenia organu rentowego dotyczące podlegania P. S. ubezpieczeniom społecznym są wadliwe i oparte na błędnej analizie stanu faktycznego. W ocenie odwołującego,

Central (...) spółkę z o.o. i P. S. w spornych okresach nie łączyły stosunki oparte na cywilnoprawnej umowie o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy

o zleceniu, ale umowy o dzieło, które strony zawarły i którymi były związane. Strona odwołująca podkreśliła przy tym, że dzieła, do których wykonania zobowiązana była P. S. oraz oczekiwania zamawiającego zostały określone w sposób jasny, precyzyjny i nie budzący wątpliwości stron, szczególnie że przedmiotem umowy o dzieło nie musi być określony przedmiot materialny, co znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie. Dzieła określone w umowach z dnia 26 października 2010r. i 2011r. mają charakter wyłącznie niematerialny i nie można oczekiwać zmaterializowanych dowodów ich wykonania. Dodatkowo wola stron była zgodna i zmierzała do zawarcia umów o dzieło, a nie jakiegokolwiek innej umowy, w tym umowy o świadczenie usług. Została ona dodatkowo utrwalona w formie pisemnej, niebudzącej żadnych wątpliwości interpretacyjnych.

Odnosząc się zaś do wysokości wynagrodzenia P. S., strona odwołująca wskazała, że w/w jest zatrudniona od 2009r. i od tego czasu dała się poznać jako dobry, sumiennie wykonujący swoje obowiązki pracownik z doświadczeniem oraz wymaganymi kompetencjami. Wysokość otrzymywanego wynagrodzenia odpowiadała rodzajowi wykonywanej pracy, kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniała ilość i jakość świadczonej pracy, a przede wszystkim koszty własne (odwołanie z dnia 10 października 2013r., k. 2 - 10 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania wskazując, że zaskarżona decyzja jest zasadna. Organ rentowy podniósł, że dokonał analizy treści umów o dzieło zawartych pomiędzy płatnikiem składek

a ubezpieczoną obejmujących okres od 2 listopada 2010r. do 31 października 2011r. i od 2 listopada 2011r. do 31 sierpnia 2012r. oraz analizy dowodów zgromadzonych przed wydaniem decyzji, a świadczących o sposobie wykonywania tych umów. Na tej podstawie doszedł do wniosku, że w istocie umowy te miały charakter umów zlecenia, a świadczy o tym przewidziany w umowach obowiązek zachowania przez wykonawcę należytej staranności, a przede wszystkim brak ustalenia w umowach konkretnego rezultatu czynności wykonawcy, co jest konieczne w przypadku umowy o dzieło. Skoro strony nie ustaliły jaki efekt ma zostać osiągnięty przez wykonawcę umowy, to tym samym nie była możliwa weryfikacja prawidłowości spełnionego świadczenia. Jednocześnie organ rentowy zauważył, że obydwie przedmiotowe umowy o dzieło przewidywały wypłatę wynagrodzenia w miesięcznych ratach, a więc przed terminem zakreślonym na ukończenie dzieła. Strony nie ustaliły żadnych części dzieła kwalifikujących się do częściowego odbioru. To wskazuje, że na podstawie umów o dzieło ubezpieczona świadczyła powtarzające się usługi określonego rodzaju, do jakich powinno się stosować przepisy o zleceniu. Odnosząc się zaś do wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne organ rentowy wskazał, że postanowienia umowy o pracę z dnia 14 sierpnia 2012r. określające wysokość wynagrodzenia należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą godziwego wynagrodzenia. Wynagrodzenie ubezpieczonej jako kilkukrotnie wyższe od wynagrodzeń członków zarządu, którym podlegała można uznać za nadmiernie wygórowane, wobec czego Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjął podstawę wymiaru składek odpowiadającą wysokości wynagrodzenia z umowy cywilnoprawnej realizowanej do 31 sierpnia 2012r. (odpowiedź na odwołanie, k. 13-15 a.s.).

P. S. w dniu 9 października 2013r. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 13 września 2013r., nr (...) i w uzasadnieniu odwołania podkreśliła, że zeznania i treść dokumentów przywołanych w zaskarżonej decyzji zostały zinterpretowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych

w sposób niedopuszczalny. Zdaniem P. S., zakres jej obowiązków pracowniczych jako dyrektora ds. sprzedaży został celowo zignorowany przez organ rentowy, co miało istotne znaczenie w odniesieniu do oceny wysokości przysługującego jej wynagrodzenia. Dodatkowo odwołująca wskazała, że wraz ze wzrostem doświadczenia i zakresem obowiązków doszło do zmiany wysokości wynagrodzenia, które odpowiadało rodzajowi wykonywanej pracy, kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu oraz uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. P. S. podniosła także, iż kwota 7.000 zł brutto dla pracownika zatrudnionego na takim stanowisku nie jest przy uwzględnieniu warunków rynkowych kwotą wygórowaną albo sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, jak twierdzi organ rentowy. Kwota ta została wynegocjowana i stanowiła wynik kompromisu między możliwościami spółki i aspiracjami pracownika a wysokością przeciętnego wynagrodzenia na podobnych stanowiskach. Odwołująca podkreśliła również, że zawierając umowę o pracę nie wiedziała, że jest w ciąży. Taką wiedzę powzięła dopiero 27 sierpnia 2012r. podczas

wizyty u lekarza ginekologa. Wcześniej, bo już w 2004r. stwierdzono u niej zespół policystycznych jajników, które to zaburzenie jest najczęstszą przyczyną niepłodności i skutkuje nieregularną owulacją bądź jej brakiem. Przy tym odwołująca miała również podwyższony poziom prolaktyny, a zatem nie mogła planować zajścia w ciążę (odwołanie z dnia 8 października 2013r., k. 1 - 4 a.s. o sygn. VII U 900/14).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania P. S. na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. i wskazał, że w całości podtrzymuje argumentację zawartą w odpowiedzi na odwołanie złożonej w sprawie z odwołania Central (...) sp. z o.o. (odpowiedź na odwołanie z 19 grudnia 2013r. – k. 20-21 a.s. o sygn. VII U 900/14).

Na podstawie art. 219 k.p.c. Sąd Okręgowy połączył sprawy z odwołania Central (...) sp. z o.o. i P. S. celem łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia (zarządzenie z dnia 20 maja 2014r., k. 41 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Central (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. działa m.in. w branży zajmującej się utrzymywaniem porządku w budynkach i zagospodarowaniem terenów zieleni. Organem uprawnionym do reprezentowania w/w spółki jest zarząd, w którego skład wchodzi prezes zarządu A. S. oraz wiceprezes zarządu I. S.. Do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych i niemajątkowych oraz podpisywania w imieniu spółki upoważniony jest każdy członek zarządu spółki działający samodzielnie (wydruk z Krajowego Rejestru Sądowego, k. 30-36 a.s.).

P. S. po ukończeniu studiów prawniczych rozpoczęła poszukiwanie pracy m.in. w kancelariach prawnych, przystąpiła także do egzaminu wstępnego na aplikację, jednakże jej działania zakończyły się niepowodzeniem. Ubezpieczona nawiązała kontakt z byłą żoną ojca - I. S. i doszło do zawarcia umowy o pracę z Central (...) spółką z o.o. Na jej podstawie P. S. została zatrudniona na pół etatu, na stanowisku specjalisty ds. handlowych z wynagrodzeniem w wysokości 1.000 zł miesięcznie (zeznania P. S., k. 72-75 a.s., umowa o pracę i świadectwo pracy, plik IV, k. 55 – 57 a.r.). Płatnik składek zgłosił ją do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia w okresie od 1 stycznia 2010r. do 30 października 2010r. i w tym czasie przekazywał do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych formularze ZUS RCA – miesięczne raporty imienne, w których wykazał podstawę wymiaru składek wynoszącą 1.000 zł. Wyrejestrowanie z ubezpieczeń nastąpiło z dniem 31 października 2010r., co wynikało z tego, że upłynął okres, na jaki została zawarta umowa o pracę (umowa o pracę i świadectwo pracy, plik IV, k. 55 – 57 a.r.).

W dniu 26 października 2010r. P. S. podpisała z Central (...) sp. z o.o. z siedzibą w N. umowę o dzieło, w której oświadczyła, że posiada wiedzę, doświadczenie, możliwości techniczne i uprawnienia konieczne do wykonania dzieła objętego umową. Jako przedmiot umowy strony określiły wykonanie dzieła polegającego na analizie rynku na terenie Południowej Polski (woj. (...), (...), (...), (...), (...)) pod względem potencjalnych klientów firm sprzątających, jak i możliwości wejścia na nowe rynki. Termin rozpoczęcia dzieła został ustalony na dzień 2 listopada 2010r., a termin ukończenia dzieła na dzień 31 października 2011r. W umowie ustalono również, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 28.200,00 zł, z którego zamawiający dokona stosownych potrąceń, zgodnie z przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Wynagrodzenie płatne będzie w miesięcznych ratach w wysokości 2.350,00 zł w terminie 14 dni od złożenia rachunku przez wykonawcę (§ 2 pkt 6 umowy) (umowa o dzieło z dnia 26 października 2010r., plik II, a.r.),

W okresie realizowania w/w umowy P. S. wykonywała czynności polegające na badaniu rynku południowego, gdzie znajdowało się kilka obiektów, będących w zainteresowaniu spółki, orientowała się, co się tam dzieje, czy są organizowane przetargi publiczne na sprzątanie obiektów użytkowania publicznego, prywatnych centrów handlowych bądź biurowców. Dodatkowo wybierała obiekty, które mogłyby być w kręgu zainteresowania spółki Central (...) i zdobywała informacje, z czego są one zbudowane, jak duże są ich powierzchnie, jak wyglądają sanitariaty, jaki jest teren zewnętrzny i parkingi, aby wiedzieć, jakie środki i jaka ilość osób byłaby potrzebna do świadczenia

usług, czy konieczne byłyby usługi alpinistyczne oraz osoby mające stosowane uprawnienia do obsługi wózków widłowych. I. S. i A. S. czasem kierowały P. S. w określone miejsca, jeśli wiedziały, że tam podejmowane są działania mogące zainteresować spółkę. Poza tym P. S. samodzielnie wyszukiwała obiekty i zdobywała informacje, robiąc na bieżąco notatki. Później to czego się dowiedziała przekazywała podczas spotkań członkom zarządu spółki ewentualnie telefonicznie. Rozliczenie z tytułu umowy o dzieło odbywało się w miesięcznych transzach, przy czym wysokość miesięcznej transzy nie zależała od ilości uzyskanych informacji, kwota wynagrodzenia była bowiem ustalona za cały okres i podzielona przez liczbę miesięcy. Czas pracy P. S. nie był w tym czasie przez nikogo kontrolowany. P. S. ustalała go samodzielnie (zeznania P. S., k. 72-75 a.s., zeznania I. S., k. 76 – 78 a.s., protokół przesłuchania I. S., k. 39 – 53 plik IV a.r., protokół przesłuchania A. S., k. 77 – 80 plik IV a.r.).

Po upływie pewnego okresu działania spółki, kiedy spółka Central (...) rozwinęła swoją działalność na usługi zajmujące się sprzątnięciem pobudowlanym w nowopowstałych obiektach lub w pomieszczeniach po kapitalnym remoncie, zaistniała konieczność stworzenia logistycznych rozwiązań na terenie takich obiektów. Wówczas po zakończeniu umowy o dzieło z dnia 26 października 2010r., P. S. zawarła ze spółką kolejną taką umowę. Do jej podpisania doszło 26 października 2011r. i w treści umowy wykonawca dzieła oświadczył, że posiada wiedzę, doświadczenie, możliwości techniczne i uprawnienia konieczne do wykonania dzieła objętego umową (§ 1 pkt 1 umowy z dnia 26 października 2011r., plik II, a.r.). Przedmiotem umowy było wykonanie dzieła polegającego na przygotowaniu projektów logistycznych rozwiązań przy wykonywaniu prac remontowych i porządkowych na terenie dużych obiektów użyteczności publicznej (§ 2 pkt 1 umowy). Strony ustaliły termin rozpoczęcia dzieła na dzień 2 listopada 2011r., natomiast termin ukończenia dzieła na dzień 31 sierpnia 2012r. (§ 2 pkt 3 umowy). Jednocześnie w umowie ustalono, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 23.500,00 zł, z którego zamawiający dokona stosownych potrąceń, zgodnie z przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Wynagrodzenie płatne będzie w miesięcznych ratach w wysokości 2.350,00 zł (§ 2 pkt 5 i 6 umowy) (zeznania P. S., k. 72-75 a.s., zeznania I. S., k. 75-78 a.s., protokół przesłuchania I. S., k. 39 – 53 plik IV a.r., protokół przesłuchania A. S., k. 77 – 80 plik IV a.r.).

W okresie obowiązywania wskazanej umowy P. S. otrzymała listę nowo wybudowanych obiektów od zamawiającego dzieło, jak i sama wyszukiwała potencjalnych odbiorców usług. Jej zadania opierały się na rozplanowaniu prac – stworzeniu harmonogramu, wyznaczeniu kierownika zmiany, przeprowadzeniu rekrutacji, zapewnieniu noclegu dla pracowników z innych miast, wyszukaniu maszyn oraz środków chemicznych niezbędnych do wykonania zleconych usług. Wykonanie tego przybierało formę notatek, które były przekazywane członkom zarządu spółki. Termin na ich sporządzenie nie był określony, wielokrotnie zależał od terminu, kiedy była składana oferta przez spółkę. Odwołująca w okresie od 26 października 2011r. do 31 sierpnia 2012r. sporządziła kilkanaście takich notatek. Skontaktowała się między innymi z firmą (...) i prowadziła negocjacje. Umowę zawarła zaś członek zarządu I. S. (zeznania P. S., k. 72-75 a.s., zeznania I. S., k. 75-78 a.s., protokół przesłuchania D. B., k. 81 – 84 plik IV a.r.).

P. S. w maju 2012r. rozpoczęła studia zaoczne w Szkole Głównej Handlowej na kierunku zarządzanie, które ukończyła w lutym 2013r. (zeznania P. S., k. 72-75 a.s.).

W dniu 14 sierpnia 2012r., tj. przed upływem okresu, na który została zawarta umowa o dzieło, doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy o pracę na czas nieokreślony. Na jej podstawie P. S. od 1 września 2012r. miała zajmować stanowisko dyrektora ds. handlowych, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem w wysokości 7.000 zł miesięcznie i wykonywać swoją pracę w miejscu wskazanym przez pracodawcę (umowa o pracę z dnia 14 sierpnia 2012r., plik II, a.r., plik III, k. 11 a.r.).

Płatnik składek dokonał zgłoszenia ubezpieczonej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od dnia 1 września 2012r., wykazując następujące podstawy wymiaru składek:

- na ubezpieczenia społeczne za miesiąc wrzesień 2012r. – październik 2012r. w wysokości 7.000 zł i na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 6040,30 zł,

- na ubezpieczenia społeczne za miesiąc listopad 2012r. w wysokości 3266,72 zł i na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 6.040,35 zł oraz

- na ubezpieczenia społeczne za miesiąc grudzień 2012r. zero i na ubezpieczenie zdrowotne – 3.422,78 zł.

P. S. o ciąży dowiedziała się w dniu 27 sierpnia 2012r. podczas wizyty u lekarza ginekologa. Wcześniej nie przypuszczała, że może być w takim stanie, ponieważ wiele lat wcześniej zdiagnozowano u niej zespół policystycznych jajników (zeznania P. S., k. 72-75 a.s., dokumentacja medyczna, k. 5 – 19 a.s. o sygn. VIIU 900/14).

Ubezpieczona w dniu 30 sierpnia 2012r. otrzymała zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku dyrektora handlowego (zaświadczenie lekarskie z dnia 30 sierpnia 2012r., plik III, k. 12 a.r.). Z karty szkolenia wstępnego wynika, że w dniu 1 września 2012r. przeszła instruktaż ogólny udzielony przez specjalistę ds. bhp, a w dniu 3 września 2012r. instruktaż stanowiskowy, który przeprowadziła prezes zarządu A. S. (karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, plik III, k. 14-14v a.r., ewidencja szkolenia ogólnego z BHP, plik III, k. 16 a.r.).

Do zakresu obowiązków P. S. na stanowisku dyrektora ds. handlowych, zgodnie z zakresem obowiązków podpisanym w dniu 14 sierpnia 2012r., należało w szczególności: rozpoznawanie rynku, wyszukiwanie firm do współpracy, pozyskiwanie nowych klientów i utrzymywanie z nimi dobrych relacji, przygotowywanie opisów rozwiązań i ofert handlowych, przeprowadzanie skutecznych prezentacji i negocjacji handlowych, przygotowywanie szczegółowych kalkulacji wykonywanych usług, kosztorysów, sporządzanie umów i dokumentacji na przetargi, stałe podnoszenie poziomu wiedzy w ramach rozwiązań i technologii oferowanych przez firmę oraz wykonywanie innych zdań zgodnych z umową o pracę na polecenie właścicieli firmy (zakres czynności, obowiązków i odpowiedzialności, plik III, k. 13 a.r., zeznania I. S., k. 75-78 a.s.).

Wynagrodzenie za pracę było wypłacane odwołującej przelewem bankowym (potwierdzenie transakcji – wynagrodzenie 09/12 – 12/12, plik III, a.r.). Odwołująca potwierdzała swoją obecność w pracy składając podpisy na listach obecności (listy obecności za okres wrzesień-listopad 2012r., plik III, k. 52-54 a.r.).

W okresie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę P. S. przeprowadziła wizję lokalną oddziału E. w J. w dniach 24 października 2012r. i 5 listopada 2012r., wizję lokalną biurowca (...) S.A. w dniu 12 września 2012r., wizję lokalną i rozmowę z osobą zarządzającą siecią K. (...)H. (...)s P. w W. w dniu 20 września 2012r., wizję lokalną i rozmowę z administratorem obiektu przy ulicy (...) w W. w dniach 8 i 12 października 2012r. Ponadto przygotowała kalkulację dla obiektów H. (...) P. i 24 września 2012r. sporządziła pismo przewodnie. W dniu 12 października 2012r. przygotowała także pismo do Zarządy Osiedla (...) przy ulicy (...) wraz z ofertą, a w dniu 12 listopada 2012r. pismo do E. J. wraz z ofertą. Dodatkowo odwołująca nadzorowała obiekty, w których już wykonywane były usługi przez podmioty podwykonawcze (zeznania P. S., k. 72-75 a.s., notatki oraz pisma przewodnie i oferty, k. 17 – 51 plik III a.r.).

Ubezpieczona w trakcie realizowania umowy o pracę przemieszczała się komunikacją miejską lub własnym samochodem i ponosiła koszty eksploatacji pojazdu, nie miała przy tym zawartej umowy dotyczącej użytkowania samochodu prywatnego do celów służbowych. Według list obecności wykonywała czynności w ramach umowy o pracę od poniedziałku do piątku po 8 godzin dziennie, ale nie miała swojego stałego miejsca pracy. Z I. S. i A. S. spotykała się podczas spotkań roboczych bądź omawiała bieżące sprawy przez telefon co najmniej raz w tygodniu (zeznania P. S., k. 72-75 a.s., zeznania I. S., k. 75-78 a.s., protokół przesłuchania I. S., k. 39 – 53 plik IV a.r., protokół przesłuchania A. S., k. 77 – 80 plik IV a.r.).

Poza odwołującą w spółce na podstawie umowy o pracę zatrudnione były I. S. i A. S. jako dyrektor zarządzający. Wynagrodzenie A. S. wynosiło 1.500 zł miesięcznie, a I. S. 2.000 zł miesięcznie. Obie panie wchodzące w skład zarządu otrzymywały także dodatkowe wynagrodzenie za posiedzenia zarządu (listy płac, plik III a.r.). W późniejszym okresie ich wynagrodzenie zostało podwyższone do kwoty 4.000 zł brutto.

P. S. od dnia 15 listopada 2012r. była niezdolna do pracy w związku z przebiegiem ciąży. Za okres od w/w daty do 17 grudnia 2012r. pracodawca wypłacił jej wynagrodzenie za czas choroby, a potem skierował do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zaświadczenie płatnika składek i zaświadczenia lekarskie potwierdzające niezdolność odwołującej do pracy w dalszym okresie (zaświadczenie płatnika składek, k. 11 – 16 plik IV a.r., zaświadczenia lekarskie, k. 2 plik III a.r.). Zakład Ubezpieczeń Społecznych w kwietniu 2013r. powiadomił płatnika składek o zamiarze wszczęcia kontroli (zawiadomienie z dnia 15 kwietnia 2013r., k. 19 plik IV a.r.).

W okresie niezdolności P. S. do pracy nie został zatrudniony dyrektor ds. handlowych. Obowiązki odwołującej przejęły A. S. i I. S.. Później doszło do zatrudnienia w spółce nowych pracowników – kierowników regionalnych, których płaca waha się od 1.800 zł do 3.000 zł oraz dyrektora koordynatora projektu, który uzyskuje miesięcznie 5.000 zł brutto. Kierownicy regionalni mają obowiązek orientowania się co do nowych obiektów, nowych możliwości wejścia na rynek, zaś dyrektor koordynator projektu w pewnym zakresie zajmuje się m.in. tym, czym miała zajmować się P. S. (zeznania I. S., k. 75 – 77 a.s.).

W oparciu o ustalenia poczynione w toku postępowania kontrolnego w dniu 13 września 2013r. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. została wydana decyzja nr (...) na podstawie art. 83 ust. 1 i 2, art. 68 ust. 1 pkt 1a w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 1 i 1a, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1, art. 36 ust. 1, ust. 2, art. 38 ust. 1 i 2, art. 41 ust. 1, ust. 12 i 13, art. 46 ust. 1, art. 47 ust. 1 i 3, art. 86 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. (tj. Dz. U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.); art. 81 ust. 1, art. 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008r., Nr 164, poz. 1027 ze zm.); art. 22 § 1 ustawy z dnia 16 czerwca 1974r. Kodeks pracy (tj. Dz. U. z 1998r., nr 21, poz. 94 z późn. zm.), w której organ rentowy stwierdził, że P. S. podlega ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu świadczenia pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej – umowy zlecenia na rzecz zleceniodawcy Central (...) spółki z o.o. z siedzibą w N., ul. (...) w okresach od 2 listopada 2010r. do dnia 31 października 2011r. i od 2 listopada 2011r. do 31 sierpnia 2012r. oraz ustalił podstawę wymiaru składek dla P. S. podlegającej ubezpieczeniom społecznym w okresie od 1 września 2012r. z tytułu zatrudnienia u pracodawcy płatnika składek Central (...) spółka z o.o. z siedzibą w N., w wysokości 2.350 zł (decyzja ZUS z dnia 13 września 2013r., nr (...), a.r.).

Central (...) spółka z o.o. oraz P. S. odwołali się od powyższej decyzji.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów oraz w oparciu o zeznania złożone przez I. S. i P. S., które w znaczącej części zostały ocenione jako wiarygodne, zaś w pewnym zakresie, o którym będzie mowa w dalszej części, nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Powołane przez Sąd dowody z dokumentów, z jednym wyjątkiem, o którym będzie mowa, zostały ocenione jako wiarygodne, gdyż korespondowały ze sobą, a strony, w tym organ rentowy, nie kwestionowały ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

(...) sp. z o.o. z siedzibą w N. oraz P. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 13 września 2013r., nr (...), nie są zasadne i podlegały oddaleniu.

Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było to, czy P. S. podlega ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu świadczenia pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej – umowy zlecenia na rzecz zleceniodawcy Central (...) spółki z o.o. z siedzibą w N. w okresach od 2 listopada 2010r. do 31 października 2011r. i od 2 listopada 2011r. do 31 sierpnia 2012r. oraz czy podstawa wymiaru składek w okresie od 1 września 2012r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę wynosi 7.000 zł, czyli tyle ile ustaliły strony w umowie o pracę, czy mniej.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r. poz. 1442; zm.) - zwanej dalej ustawą systemową, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Z kolei z przepisu art. 12 ust. 1 wskazanego aktu prawnego wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy nie kwestionował faktu wykonywania pracy przez P. S. w oparciu o umowy cywilnoprawne, ale rodzaj umów, jakie strony zawarły. Dwukrotnie były to umowy o dzieło, które wedle organu rentowego i w ocenie Sądu, nie mogą być kwalifikowane jako takie umowy.

Stosownie do treści przepisu art. 627 Kodeksu cywilnego przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są więc: określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w związku z art. 627 k.c., wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem takiej umowy jest zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. Niezbędne jest jednak, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Trafnie scharakteryzował różnice między w/w umowami Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006r. (IAUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5), w którym stwierdził, iż jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam więc fakt, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. W orzecznictwie podkreśla się, że umowy, której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, Lex nr 470956). W wyroku z dnia 19 marca 2008r. (I ACa 83/08, Lex nr 466437) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił, że wykonywanie powtarzalnych czynności, usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

W przedmiotowej sprawie, wbrew twierdzeniom odwołującej się spółki, bez znaczenia pozostaje, jak strony nazwały zawierane umowy. Dla prawidłowej oceny charakteru łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron (podobnie, choć w innym stanie faktycznym wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2002 r., sygn. akt II UKN 769/00, Lex nr 560567). Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, Lex nr 470956 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 20 lutego 2014r., III AUa 324/13, Lex nr 1461156). O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania. W rezultacie, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku cywilnoprawnego, np. umowy zlecenia. Sama terminologia, jaką posługiwały się strony w spornych umowach, określonych jako „umowa o dzieło”, jest więc

bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Skoro zaś dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. W systemie ubezpieczeń społecznych nie są rzadkie przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (vide przykładowe spory na tle kwalifikacji prawnej umów o świadczenie usług w orzecznictwie Sądu Najwyższego - wyroki: z 8 stycznia 1999 r., sygn. akt II UKN 403/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 194; z 28 marca 2000 r., sygn. akt II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522; z 30 czerwca 2000 r., sygn. akt II UKN 614/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 23; uchwała z 12 kwietnia 1994 r., sygn. akt I PZP 13/94, OSNAPiUS 1994 nr 3, poz. 39).

Zdaniem Sądu Okręgowego zawarte przez (...) sp. z o.o. umowy nazwane umowami o dzieło faktycznie miały cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące umów zlecenia (art. 750 k.c.). W myśl art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W § 2 w/w przepisu określono, że w braku odmiennej umowy zlecenie obejmuje umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie. Przepis ten nie uchybia przepisom o formie pełnomocnictwa. W umowie zlecenia liczy się zatem staranne wykonywanie zleconego działania, nie zaś osiągnięcie określonego efektu (co odróżnia zlecenie od umowy o dzieło). W umowie o dzieło taki efekt, nazywany dziełem, musi zostać określony, gdyż przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 maja 2014r., III AUa 1929/13, Lex nr 1469313). Dodatkowo pamiętać należy, że realizacja określonego dzieła jest pewnym procesem wykonawczym o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym. Z przedstawioną definicją, co do zasady nie koresponduje wykonywanie kolejnych czynności, w systemie pracy ciągłej w pewnym cyklu profesjonalnej działalności zlecającego pracę. Szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów; w tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 kwietnia 2014r., III AUa 855/13, Lex nr 1461174).

W rozpoznawanej sprawie, ani w umowie o dzieło z 26 października 2010r., ani w umowie o dzieło z 26 października 2011r. strony nie przewidziały konkretnego, weryfikowalnego rezultatu o charakterze jednorazowym, które miało być rozpoczęte w pierwszym dniu oznaczonym w umowie i ukończonym w terminie oznaczonym jako dzień ukończenia dzieła. Taki rezultat musi być określony przez strony w momencie zawierania umowy. (...) sp. z o.o. w sposób nieprecyzyjny określiły w umowach dzieła do wykonania, było ich bowiem kilka. Pierwsze to analiza rynku na terenie południowej Polski, drugie zaś to przygotowanie projektów logistycznych rozwiązań przy wykonywaniu prac remontowych i porządkowych na terenie dużych obiektów użyteczności publicznej.

Sposób określenia opisanych dzieł już wskazuje na to, że zamawiającemu nie chodziło o osiągnięcie przez P. S. określonego z góry, weryfikowalnego, mierzalnego dzieła, ale o pewien proces czynności składających się na jednorazowe dzieła, które nie były ustalone z góry, lecz były wyznaczone P. S. już w trakcie trwania umów, na bieżąco. P. S. w przypadku pierwszej umowy o dzieło, choć dzieło może przybierać postać niematerialną, nie miała określonego konkretnego rezultatu, który ma zrealizować. Jej zadaniem było podjęcie pewnych czynności, powtarzających się, jednorazowych, które miały składać się w efekcie na dzieło nazywane analizą rynku. Ta analiza w istocie nie była dziełem w znaczeniu, jakie nadaje temu pojęciu definicja umowy o dzieło, lecz ciągiem czynności, które były wyznaczane przez zamawiającego na bieżąco lub, które P. S. sama realizowała, wedle własnego wyboru, zgodnie z profilem działalności i przedmiotem zainteresowania spółki. O tym świadczy sposób realizacji umowy o dzieło z dnia

26 października 2010r., który opisały strony. Tego dowodzi również fakt, iż w trakcie trwania umowy, która została zawarta aż na okres jednego roku, strony na bieżąco ustalały, porozumiewały się co do tego, gdzie, u jakich podmiotów P. S. powinna przeprowadzić rozpoznanie potrzeb. Dzieło zaś powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie, a tego w przedmiotowej sprawie nie było.

Podkreślić należy również, że P. S. nie została zobligowana, by rezultat swojej pracy rozpocząć i zamknąć w pewnym przedziale czasowym. Wprawdzie ten przedział został w umowie o dzieło określony, ale nie wiązał się on z tym, że dzieło miało być rozpoczęte 26 października 2010r. a zakończone 31 października 2011r. Poszczególne dzieła, bo jak zostało już wskazane, było ich kilka, rozpoczynały się i kończyły w przedziale wskazanym w umowie, ale nie w taki sposób, jaki konieczny jest dla umów o dzieło. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym i strony muszą przewidzieć pewien upływ czasu na jego wykonanie. Z takim założeniem nie koresponduje więc wykonywanie czynności powtarzalnych, jakie realizowała P. S..

Czynności powtarzalne, niezindywidualizowane w umowie, lecz ustalane na bieżąco P. S. realizowała również w okresie, kiedy strony łączyła druga z zawartych umów o dzieło. W jej przypadku, podobnie jak poprzednio, strony umówiły się na wykonywanie pewnych działań w okresie niemalże roku, które będą się powtarzać i będą podejmowane w zależności od potrzeb definiowanych czy pojawiających się w trakcie trwania umowy. To z kolei nie może powodować uznania, iż doszło do zawarcia umowy o dzieło. O tym w przypadku obu umów o dzieło, jakie strony zawarły, świadczy również okoliczność, że umówiony rezultat (dzieło) nie był sprawdzalny, mierzalny i poddający się rozliczeniu. Nie miał on charakteru trwałego i indywidualnego. Wielokrotnie czynności, które podejmowała P. S., jak choćby w zakresie rozpoznania rynku, nie przybierały formy dzieła (wytworu) o charakterze trwałym, lecz polegały na przekazaniu członkom zarządu spółki pewnych informacji, które były przydatne bądź nie. W takim wypadku nie może być mowy o stworzeniu jakiegokolwiek dzieła, tym samym umowy z 26 października 2010r. i 26 października 2011r. w istocie należy charakteryzować jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Z tego też względu pierwszy punkt zaskarżonej decyzji odpowiada prawu i odwołania w tym zakresie nie miały usprawiedliwionych podstaw.

Przechodząc do analizy drugiego punktu zaskarżonej decyzji, na wstępie wskazać należy, że w orzecznictwie, między innymi w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005r. (II UZP 2/05), przyjmuje się, że w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.) Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.). Nadmierne podwyższenie wynagrodzenia pracownika w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych może być bowiem ocenione jako dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń. Nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353⁽¹⁾ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać - w okolicznościach każdego konkretnego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia albowiem alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca - stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki - nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 września 2012r., III AUa 420/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 października 2013r., III AUa 294/13). Ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne może być w konkretnych okolicznościach uznane za nieważne z mocy art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego. W konsekwencji nieważnością mogą być dotknięte jedynie uzgodnienia stron umowy dotyczące wynagrodzenia za pracę, przy zachowaniu ważności pozostałych postanowień umownych, ponieważ zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, OSNP 2006 nr

11-12, poz. 191, z dnia 9 sierpnia 2005r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192, z dnia 6 lutego 2006r., III UK 156/05, Lex nr 272549 oraz z dnia 5 czerwca 2009r., I UK 19/09, LEX nr 515697). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 maja 2009r. (III UK 7/09) wskazał jednak, że nie każda nieadekwatność wynagrodzenia do wartości wykonywanej pracy może być podstawą interwencji organu rentowego. Może mieć ona miejsce wyłącznie w sytuacjach, gdy wynagrodzenie w sposób rażący odbiega od wartości wykonywanej pracy, a więc tylko w wypadku rażąco wysokiego pułapu wynagrodzenia za pracę w stosunku do okoliczności danego przypadku.

W ocenie Sądu w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z taką sytuacją rażącej dysproporcji w mechanizmie ustalenia wynagrodzenia za pracę, a wynika to z kilku okoliczności. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na zarobki ubezpieczonej, które były znacznie wyższe niż zarobki członków zarządu spółki: I. S. oraz A. S., otrzymujących odpowiednio 2.000 zł i 1.500 zł. I. S. i A. S. wprawdzie dodatkowo były wynagradzane za posiedzenia zarządu, lecz z umów o pracę, a więc za wykonywanie czynności na tej podstawie prawnej (w przypadku A. S. były to czynności dyrektora zarządzającego, a w przypadku I. S. jako dyrektora marketingu) uzyskiwały wynagrodzenia wynoszące 1.500 zł i 2.000 zł. Później ich wysokość uległa podwyższeniu do 4.000,00 zł, ale musiało to nastąpić już w okresie, kiedy P. S. była niezdolna do pracy. W okresie więc, kiedy następowało zatrudnienie P. S., płace w spółce nie kształtowały się na poziomie wysokim. Nawet zresztą po wskazywanych podwyżkach, wynagrodzenie odwołującej wciąż było najwyższe, co jest niezrozumiałe, nielogiczne i wątpliwe, bowiem z jednej strony, jak wskazywała I. S., spółka osiąga wysokie dochody, z drugiej zaś członkowie zarządu wykonujący pracę znacznie bardziej odpowiedzialną niż odwołująca, zarabiają kilka razy mniej niż dyrektor ds. handlowych. Co więcej, po odejściu dyrektora ds. handlowych na zwolnienie lekarskie i przejściu jego obowiązków przez I. S. i A. S., ich płace pozostają wciąż dużo niższe niż płaca P. S..

W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę na okoliczność, że kiedy P. S. była niezdolna do pracy, spółka zatrudniła nowych pracowników i ich wynagrodzenia także pozostają na niższym poziomie niż wynagrodzenie ustalone dla P. S.. Przedstawiciele regionalni zarabiają od 1.800 zł do 3.000 zł, zaś dyrektor koordynator projektu 5.000 zł brutto. P. S., choć już w spółce pracowała, a więc nabyła doświadczenie, nadal z powodów niezrozumiałych jest wciąż najlepiej zarabiającym pracownikiem, któremu spółka płaci wyższe wynagrodzenie niż dyrektorowi zarządzającemu, a więc odpowiedzialnemu za całokształt spraw spółki. Już choćby z tego można więc wyciągnąć wniosek, że działania stron ustalających w umowie o pracę warunki płacy P. S. zmierzały do obejścia prawa i były sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Nie da się bowiem pogodzić z tymi zasadami taka gradacja wynagrodzeń, gdzie pracownik o mniejszym zakresie odpowiedzialności i zadań zarabia więcej niż osoba, której zadania i odpowiedzialność są największe w spółce.

Analizując wysokość wynagrodzenia za pracę ustalonego dla odwołującej Sąd miał na względzie także i inne okoliczności nasuwające wątpliwości, co do intencji stron. P. S. przedstawiając okoliczności, w jakich doszło zawarcia z nią umowy o pracę i opisując rozmowy dotyczące wysokości wynagrodzenia wskazywała, że w maju 2012r. rozpoczęła studia podyplomowe, które ukończyła w lutym 2013r. i wówczas zaczęła rozmawiać na temat zmiany podstawy zatrudnienia. Tak oczywiście nie mogło być, gdyż umowa o pracę została zawarta od 1 września 2012r., a więc wówczas, gdy studia jeszcze trwały. Następną okolicznością, na którą trzeba zwrócić uwagę jest powołanie stanowiska dyrektora ds. handlowych wraz z zatrudnieniem P. S., co I. S. tłumaczyła inną działalnością prowadzoną przez nią i A. S. i problemami osobistymi powodującymi konieczność zatrudnienia nowej osoby i odciążenia członków zarządu. Takim twierdzeniom i wyjaśnieniom Sąd nie dał wiary, gdyby bowiem powody przedstawione przez I. S. faktycznie doprowadziły do konieczności stworzenia nowego stanowiska, to na czas nieobecności odwołującej, która miała być dłuższa z uwagi na ciążę, doszłoby do zatrudnienia innej osoby. Jeśli bowiem rzeczywiście istniałaby potrzeba odciążenia członków zarządu z przyczyn, które zostały przedstawione, to nie znikłaby nagle wraz z odejściem P. S. na zwolnienie lekarskie, a skoro tak się stało, to znaczy, że faktycznej potrzeby zatrudnienia dyrektora ds. handlowych nie było. Istnienie takiej potrzeby podważa także stwierdzenie A. S. w zeznaniach złożonych przed organem rentowym, która wskazała: „Zdecydowałam się podpisać umowę z określeniem takiego stanowiska, gdyż klient inaczej odbiera rozmówcę, gdy jest to dyrektor handlowy, a nie zwykły handlowiec” (k. 78 plik IV a.r.). Z tego stwierdzenia można wyprowadzić wniosek, że nie faktyczna potrzeba powołania stanowiska dyrektora ds. handlowych, ale istotne z punktu widzenia klienta nazewnictwo stanowiska pracy, doprowadziło do jego powołania i podpisania z odwołującą umowy

na tym właśnie stanowisku. Dla przedmiotu rozpoznawanej sprawy nie pozostaje to zaś bez znaczenia, gdyż w istotny sposób wpływa na wysokość wynagrodzenia ustalonego dla odwołującej.

Zdaniem Sądu wątpliwości budzi również złożony do akt rentowych dokument „roczna karta ewidencji czasu pracy”. Wynika z niego, że czas pracy P. S. w dniach kiedy pracowała wynosił 8 godzin, co kłóci się z dowodami z dokumentów potwierdzającymi pracę wykonaną przez P. S.. Z nich wynika, że odwołująca kilka dni we wrześniu, październiku i listopadzie 2012r. odbywała spotkania oraz przygotowywała dokumenty. Spotykała się także z członkami zarządu, lecz nie miała miejsca pracy w siedzibie spółki (która jest miejscem zamieszkania jej ojca). Wątpliwe wydaje się zatem, czy jak wskazuje powołany wyżej dokument, odwołująca pracowała każdego dnia po 8 godzin. I. S. czy A. S. nie kontrolowały tego, a przynajmniej na takie mechanizmy kontrolne nie wskazywały, co poddaje w wątpliwość nie tyle sam fakt świadczenia pracy, co wymiar tej pracy i ilość obowiązków realizowanych przez odwołującą. To z kolei w sposób naturalny ma wpływ na ocenę wysokości ustalonego dla pracownika wynagrodzenia za pracę.

Zdaniem Sądu, praca odwołującej po 1 września 2012r. w niewielkim stopniu różniła się od tego, co odwołująca wykonywała wcześniej. Wprawdzie odwołująca wskazywała, że w okresie, kiedy miała zawarte umowy o dzieło nie prowadziła żadnych negocjacji, zeznający przed organem rentowym D. B. wskazał tymczasem, że wiosną – latem 2012r. prowadził ostatnie negocjacje z Central (...) sp. z o.o. i już wówczas P. S. brała w nich czynny udział (k. 82 – 83 plik IV a.r.). To wskazuje, że twierdzenie odwołującej o znaczącej zmianie, jaka nastąpiła po zawarciu umowy o pracę, nie jest prawdziwe. Odwołująca przed zawarciem umowy o pracę prowadziła negocjacje, rozpoznawała rynek, a więc poszukiwała potencjalnych klientów, definiowała ich potrzeby, a ponadto sporządzała kalkulacje, oferty (nazywane w umowie o dzieło logistycznym rozwiązaniem). Po zawarciu umowy o pracę miała dodatkowo podpisywać umowy, lecz żadne pełnomocnictwo nie zostało jej udzielone. Reasumując, różnice w zakresie zadań P. S. przed 1 września 2012r. i po tej dacie nie były znaczące. Czynności, które P. S. realizowała zostały inaczej nazwane w umowie o pracę, w istocie były jednak tym, co odwołująca robiła już wcześniej.

Wbrew twierdzeniom stron odwołujących się, Sąd ocenił, iż fakt braku narzędzi pracy nie miał dla wysokości wynagrodzenia odwołującej kluczowego znaczenia. Istotne jest to, że w okresie, kiedy P. S. wykonywała pracę na podstawie umów o dzieło, musiała przemieszczać się po obszarze kraju, a zatem znacznie większym niż obszar W. czy miejscowości położonych w bliskiej odległości. Pomimo tego, nie uzyskiwała zwrotu kosztów z tego tytułu, choć także korzystała z prywatnego pojazdu. Okoliczność zatem, iż po zawarciu umowy o pracę miała na własny koszt przemieszczać się po W. (autobusem lub samochodem) nie mógł być podstawowym wyznacznikiem wysokości ustalonego wynagrodzenia. Co więcej, nie można zapominać, iż w przypadku umowy o pracę, inaczej niż w przypadku umów cywilnoprawnych, pracownik ma dodatkowe gwarancje płynące z przepisów kodeksu pracy bądź innych ustaw, w zakresie zwrotu kosztów podróży służbowych, diet, itp. Sytuacja pracownika jest zatem korzystniejsza niż przyjmującego zlecenie. Odwołująca najpierw będąc przyjmującą zlecenie uzyskiwała miesięczne transze w wysokości 2.350 zł i nie stanowiła dla niej żadnej przeszkody konieczność używania prywatnego pojazdu i konieczność pokrywania kosztów z tym związanych. Okazało się to kluczowe dopiero po zawarciu umowy o pracę i wydaniu zaskarżonej decyzji, na potrzeby wykazania, iż kwota 7.000 zł brutto ustalona w umowie o pracę, nie była wygórowana. Z przyczyn wskazanych Sąd z taką argumentacją się nie zgodził.

W konsekwencji postanowienia umowy o pracę z dnia 14 sierpnia 2012r. określające wysokość wynagrodzenia zostały ocenione jako zmierzające do obejścia prawa i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą godziwego wynagradzania.

Z tego względu zasadne było stanowisko organu rentowego, który jako podstawę wymiaru składek przyjął kwotę odpowiadającą wysokości wynagrodzenia z umowy cywilnoprawnej realizowanej do 31 sierpnia 2012r.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)